

w sensie ziemskiego następstwa czasu, do uczestnictwa w Bożym „teraz” bez początku i końca (L. Boros).

Jak widać, można podać pewną stałą regułę w podchodzeniu do omawianych problemów. Zasadnicze znaczenie ma tu realna i odniesiona do konkretnego życia perspektywa teologiczna. Czyściciel jest ze swej natury punktem przejściowym, odsyłającym do samego Boga. Zasadnicza jego funkcja to oczyszczanie dla „uzyskania świętości koniecznej do wejścia do radości nieba”<sup>1</sup>. Przy takim założeniu pewne szczegółowe rozważania tracą swoje znaczenie, ponieważ nie służą zasadniczemu wyjaśnianiu nauki Kościoła, lecz stanowią spekulacje mające zaspokoić ludzką ciekawość.

Ramy czasowe nie pozwalają na głębszą i bardziej wnikliwą analizę tego tematu, niemniej jednak trzeba pamiętać, iż tajemnice te z samej swej definicji (jako dogmat wiary) niejako wykluczają możliwość pełnego poznania. Jedyne, co nam pozostaje, to wspomnienie świętych obcowania, które uczy nas, że zarówno Kościół triumfujący, cierpiący jak i wojujący stanowi jedno Mistyczne Ciało Chrystusa, że pomiędzy wszystkimi członkami Mistycznego Ciała istnieje więź i wspólnota, która nie tylko jest przywilejem, ale również zadaniem, które każdy z nas musi spełnić na swoim odcinku.

Rozważając dziś prawdę o czyścicu, wspomnijmy w naszych modlitwach o tych, którzy wyprzedzili nas w drodze do domu Ojca. Niech wiara w ten dogmat przybierze w naszym życiu realne kształty.

*Kraków*

*O. STANISŁAW M. KAŁDON OP*

**ks. Bogusław Nadolski TCh**

## **„NOWY” OBRZĘD WIELKIEGO EGZORCYZMU**

Po raz pierwszy od 1614 r. zmodyfikowano Obrzęd Wielkiego Egzorcyzmu. Trudno nie zauważyć, że upłynęło stosunkowo dużo czasu od zakończenia Soboru Watykańskiego II do opracowania i wydania nowego obrzędu. Przedłużanie się przygotowania i opublikowania wywoływało domysły często o posmaku sensacyjnym (egzorcyzm jest zresztą często manipulowany przez „mass media”). Warto może już na samym początku refleksji stwierdzić, że edycja Egzorcyzmu wypływa najpierw i przede wszystkim z faktu rewizji wszystkich ksiąg liturgicznych podjętej przez Vaticanum II. A od 1614 r. zmienił się język teologiczny, myśl teologiczna, nauki medyczne, które nie są w tym wypadku bez znaczenia, także poczyniły

---

<sup>1</sup> KKK, 1030.

postępy. Przyczyn edycji nie należy szukać w pomnożeniu się ludzi opętanych. Choć spotkać można wiele wypowiedzi o gwałtownym upowszechnianiu się zła w różnych postaciach, że diabeł stał się bardziej bezczelny — to ostatnie wyrażenie pochodzi z wypowiedzi telewizyjnej zmarłego niedawno Gustawa Herlinga-Grudzinskiego. Przyznać trzeba, że miał on prawo do takich stwierdzeń, przeszedł bowiem „piekło” doświadczeń łagrowych, mimo to nie zwątpił w istnienie „twardego jądra w człowieku”, dzięki któremu ludzie mogą być książętami niezłomnymi. Nie brakowało także uwag ze strony niektórych teologów, że myśl teologiczna po Vaticanum II, zagubiła po drodze ważny aspekt wiary, jakim jest walka z szatanem. Tym teologiem był między innymi Cipriano Vagaggini, który już wcześniej w magistralnym dziele *Initiation Théologique a la Liturgie* (dwa tomy), poświęcił ponad pięćdziesiąt stron walce z szatanem w liturgii. Nie jest więc to zmiana dla zmian.

W dekrecie Kongregacji Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów stwierdza się, że „w naszych czasach okazało się *stosowne krytyczne rozpatrzenie* dotychczasowych przepisów oraz formuł modlitw zawartych w tytule XII Rytuału Rzymskiego i *dostosowanie* ich do postanowień Konstytucji o Liturgii, a zwłaszcza art. 79”. Nowy obrzęd nosi tytuł: *Rituale Romanum ex decreto Sacrosancti Oecumenici Concilii Vaticani II instauratum auctoritate Joannis Pauli PP II promulgatum. De exorcismis et supplicationibus quibusdam*. Va 1999. Dekret został podpisany (Prot. n. 1280/98L, promulgacja 22 listopada 1998) w uroczystość Chrystusa króla Wszechświata, jednakże obowiązywało embargo aż do 25 stycznia 1999 r. 26 stycznia został Obrzęd ogłoszony (wtorek), a 27 stycznia (środa) Kongregacja ds. Kultu i sakramentów podała wiadomość, mówiącą o możliwości otrzymania obrzędu “ad instantiam Episcoporum dioecesanorum” – na prośbę, na wniosek biskupów diecezjalnych, którzy mają udzielać pozwolenia na sprawowanie egzorcyzmu.

Indeks *De exorcismis* obejmuje: Dekret, Wstęp, Praenotanda: podejmują następujące problemy: I. O zwycięstwie Chrystusa i władzy Kościoła przeciwko demonom; II. O egzorcyzmach w uświęcającym urzędzie Kościoła; III. O szafarzu egzorcyzmu i warunkach do przeprowadzenia Egzorcyzmu Wielkiego; IV. Obrzęd stosowany; V. O okolicznościach i przystosowaniach; VI. O adaptacjach będących w kompetencjach Konferencji Episkopatów. Rozdział I: Obrzęd Wielkiego egzorcyzmu; Rozdział II: Teksty mogące być stosowane ad libitum (Psalmy, Ewangelia, formuły egzorcyzmu; Aneksy: 1. Prośby i egzorcyzm mogący mieć zastosowanie w szczególnych okolicznościach; 2. Modlitwy, które mogą być odmawiane prywatnie przez wiernych.

Odwołując się szczególnie do Wstępu (nie posiada numerów), posłużę się skrótem (W), do Praenotanda (Pr) z odpowiednim numerem, umieszczając je w tekście.

Podkreślić pragnę ważniejsze elementy De exorcismis. Przede wszystkim nie ulega wątpliwości *istnienie* upadłych duchów usiłujących „wciągnąć człowieka we własny bunt przeciw Bogu” (W). Istota ta określana jest w Piśmie Świętym różnymi nazwami: diabeł, szatan, przeciwnik ludzi, zabójca od początku, starodawny wąż i smok, kłamca i ojciec kłamstwa, Zły, kusiciel, władca świata, jego moc określana jest jako moc ciemności. Jezus Chrystus przez misterium paschalne „zniszczył dzieła owych nieczystych, przewrotnych i zwodniczych duchów” (W), wyrwał ludzi z niewoli szatana. Szatan i inne demony zostali stworzeni przez Boga jako z natury swej dobrzy, z własnej winy stali się oni źli, nie wytrwali w prawdzie (1), odpadli od Boga.

Kolejny ważny konstans to stwierdzenie, że szkodliwe działanie diabła rozciąga się na osoby i miejsca, oraz ujawnia się w wieloraki sposób, dlatego Kościół nie ustaje w modlitwie, aby wierni zostali zachowani od diabelskich zasadzek. Chrystus, który pokonał szatana przez swoje działania, a szczególnie przez misterium paschalne, udzielił Apostołom i innym uczniom władzy, aby wypędzali duchy nieczyste (por. Mt 10, 1-8; Mk 3, 14-15; 6, 7, 13; Łk 9, 1; 10, 1, 18-20. Dlatego już od czasów apostoelskich Kościół wykonywał otrzymaną władzę od Chrystusa (Pr 4-7).

## NATURA EGZORCYZMU<sup>1</sup>

Można ją rozpatrywać od strony miejsca egzorcyzmu w Kościele, jak również od strony fundamentu jego skuteczności.

Egzorcyzm należy do *modus vivendi* Kościoła, który aż do pełnego zwycięstwa Chrystusa w paruzji odwołuje się i winien się odwoływać do działań Chrystusa, który przyszedł, „by zniszczyć dzieło diabła” (1 J 3, 8), by „przez śmierć pokonać tego, który dzierżył władze nad śmiercią to jest diabła” (Hbr 2, 14). Przez misterium paschalne „władca tego świata zostaje precz wyrzucony” (J 12, 31) i osądzony (J 16, 11). Chrześcijaństwo aplikuje w mocy działającego Ducha Bożego, to zwycięstwo Chrystusa na całą rzeczywistość, by Bóg był wszystkim we wszystkich i we wszystkim. Rezygnacja z walki z szatanem, osłabienie we „froncie”

---

<sup>1</sup> A. TRIACCA, *Esorcismo un sacramentale discusso*, „Ecclesia Orans” IV (1987), 287-296. Pewne myśli z tego artykułu podaje Triacca w wypowiedzi pt: *Spirito Santo ed esorcismo in margine al. recente Rituale*, „Ephemerides Liturgicae” CXIV (2000), 241-269, refleksje podjęte również wcześniej w artykule: *Exorcisme un sacramental en question*, w: *Les Benedictions et les sacramentaux dans la liturgie*, Conférences Saint-Serge XXXIV Semaine d’Etudes Liturgiques, Paris 1987, Roma 1988, 269-285.

przeciw zachłanności szatana jest odejściem od misterium Chrystusa. Zwycięstwo Chrystusa stanowi fundament (w znaczeniu dynamicznej zasady, zawsze żywej) pokonania zakusów szatana w życiu każdego chrześcijanina, każdej społeczności. Chrystusowe „Idź precz szatanie” wypowiedziane nie tylko na pustyni, ale przez całe swoje działanie, a szczególnie przez misterium paschalne, jest aktualizowane w anamnezie liturgicznej i stanowi rękojmie i nadzieję na zwycięstwo. Z tego punktu widzenia egzorcyzm jest uobecnianiem anamnetycznym *actio* Chrystusa. Kontynuacja w czasie i przestrzeni tego, co czynił Chrystus, unaocznieniem („visibilizzare l’azione”, Triacca) działania Ducha Świętego w świecie.

Jeżeli traktujemy egzorcyzm jako sposób życia chrześcijanina, to zrozumiałym się stają działania Kościoła w odniesieniu do szatana. Raz będzie to modlitwa z naciskiem na powstrzymanie wpływu szatana, a więc o charakterze apotropaicznym (apotropaios, apotrepein — oddalać), oddalającym. W innym przypadku można mówić o tonacji profilaktycznej. Wyrażenie to często stosowane zmierza do uprzedzenia wpływu Złego, pokrzyżowania diabolicznej akcji. Nie dziwi fakt, że Kościół-Matka stosuje te formy w odniesieniu do małego dziecka, czy katechumenów. Nie ma tu mowy o opętaniu, wypędzaniu szatana. To troska Matki o dobro swoich dzieci. Taki rodzaj prośby może i winien być stosowany poza liturgią. Może to czynić ojciec czy matka, czy rodzice wspólnie w konkretnych trudnościach. W dodatku do *De exorcismis* podane są tego typu modlitwy. Zdecydowanie rzadko, jak się wydaje, wierni w Polsce sięgają po takie modlitwy. Warto by uprzystępnic odmawianą niekiedy modlitwę do św. Michała Archanioła, którą polecił odmawiać Papież Leon XIII w 1886 r. (w związku z Kulturkampfem). W opublikowanym *De exorcismis* natomiast idzie o coś zgoła innego.

Opublikowany egzorcyzm zwany jest Wielkim lub większym dla odróżnienia od egzorcyzmu stosowanego w obrzędach chrześcijańskiego wtajemniczenia dorosłych, jak i w obrzędzie chrztu dzieci. W Wielkim egzorcyzmie chodzi bowiem nie tyle o zachowanie od wpływu szatana, jak w przypadku chrztu dzieci, lecz „o wypędzenie złych duchów lub uwolnienie od ich demonicznego wpływu mocą duchowej władzy, jaką Jezus powierzył Kościołowi” (11). Chodzi o przypadek wyjątkowego udręczenia i opętania przez diabła, przypadek inny niż wpływ, którego źródłem jest grzech pierworodny. Fakt takiego opętania jest tajemnicą Bożego miłosierdzia, trudną do pojęcia (Pr 10). Prawodawca przestrzega przed zbyt pochopnym klasyfikowaniem konkretnego przypadku jako opętania. Zalecane jest „maksimum ostrożności i roztropności”. Nie utożsamiać opętania, podkreśla Obrzęd z silnymi pokusami, poczuciem opuszczenia, udręczenia. „Niech też egzorcysta nie da się zwieść podstępными sztuczkami, jakimi posługuje się diabeł, który pragnie oszukać człowieka...” (Pr 14 i 15).

W numerze 16 znajdujemy bliższe określenie, o jaki przypadek będzie chodziło. Zgodnie z uznaną praktyką uważa się, że na opętanie wskazują: wypowiedzianie wielu słów w nieznanym języku, gdy dana osoba rozumie mówiącego w obcym nieznanym jej języku; gdy ujawnia sprawy dalekie, ukryte, wykazuje siły nieproporcjonalne do wieku lub przekraczające naturalne możliwości. To są tylko wskazówki, należy brać pod uwagę inne zachodzące zjawiska. Zwłaszcza natury moralnej i duchowej, np. gwałtowna nienawiść do Boga, do Najświętszego Imienia Jezusa, Najświętszej Maryi Panny i Świętych, do Kościoła, do słowa Bożego, przedmiotów sakralnych, obrzędów sakramentalnych i świętych obrazów.

Gdy natomiast pytamy o podstawę skuteczności konkretnie stosowanego obrzędu egzorcyzmu Wielkiego, który może sprawować tylko kapłan wyznaczony przez miejscowego ordynariusza, którym z reguły jest biskup diecezjalny, to należy odpowiedzieć, że jest on usilną modlitwą błagalną Kościoła, zjednoczonego z Duchem Świętym. Skuteczność tej prośby- błagania zasadza się na modlitwie całego Kościoła — *ex opere operantis Ecclesiae*. Kościół działa nie we własnym imieniu, lecz w imieniu Boga, albo Jezusa Chrystusa, któremu winny być posłuszne wszystkie stworzenia, także diabeł i złe duchy (Pr 12). Dlatego egzorcyzm winien być sprawowany w taki sposób, by wyrażał wiarę Kościoła (Pr 19). Egzorcyzm jest więc sacramentale, jest świętym znakiem oznaczającym przede wszystkim skutki duchowe.

## OBRZĘDY EGZORCYZMU

Praenotanda ujmuje je sumarycznie następująco:

20. W obrzędach egzorcyzmu szczególną wagę należy przywiązywać nie tylko do samych formuł, ale i do gestów i rytów, którym przysługuje pierwszeństwo i podstawowe znaczenie z tego tytułu, iż są stosowane w okresie oczyszczenia na drodze katechumenalnej. Należy do nich: znak krzyża, nałożenie rąk, dmuchanie (*exsufflatio*) i pokropienie pobłogosławioną wodą.

21. Obrzędy rozpoczynają się pokropieniem pobłogosławioną wodą, które jako upamiętnienie oczyszczenia otrzymanego we chrzcie, jest obroną kuszonego przed zasadzkami nieprzyjaciela.

Wodę można pobłogosławić przed obrzędami, albo w czasie obrzędów, przed pokropieniem, zależnie od okoliczności mieszając z wodą sól.

22. Następuje modlitwa litanijna, w której przez wstawienictwo Wszystkich Świętych wzywamy Bożego miłosierdzia nad człowiekiem dręczonym.

23. Po litanii egzorcysta może recytować jeden psalm lub niektóre psalmy wyrażające błaganie o opiekę Najwyższego i podziw dla zwycięstwa Chrystusa

nad złym duchem. Psalmi recytuje się w sposób ciągły lub responsoryjny. Na koniec egzorcysta może dodać modlitwę po psalmie.

24. Z kolei odczytuje się Ewangelię jako znak obecności Chrystusa, który własnym słowem głoszonym w Kościele zaradza ludzkim cierpieniom.

25. Potem egzorcysta nakłada ręce na dręczonego, błagając Ducha Świętego, aby diabeł odszedł od człowieka, który przez chrzest stał się świątynią Bożą. W tym samym czasie może dmuchać w twarz dręczonego.

26. Teraz recytuje się wyznanie wiary (Symbol), albo odbywa się wyrzeczenie szatana i odnowienie chrzcielnego wyznania wiary. Następuje modlitwa Pańska, w której błagamy Boga, naszego Ojca, aby nas wybawił od Złego.

27. Po tych czynnościach egzorcysta ukazuje dręczonemu krzyż Pański, będący źródłem wszelkiego błogosławieństwa i łaski, a następnie czyni nad nim znak krzyża, który wyraża władzę Chrystusa nad diabłem.

28. Wreszcie wypowiada błagalną formułę skierowaną do Boga oraz formułę nakazującą, w której w imię Chrystusa wprost zaklina diabła, wzywając go, aby odszedł od dręczonego. Formuły rozkazującej nie należy stosować bez uprzedniej formuły błagalnej. Formułę zaś błagalną można wypowiadać także bez formuły rozkazującej.

29. Wszystkie wymienione czynności w razie potrzeby można powtarzać, albo podczas tej samej celebracji, z uwzględnieniem tego, o czym jest mowa niżej w n. 34, albo w innym czasie, dopóki dręczony nie zostanie zupełnie uwolniony.

30. Obrzędy kończą się pieśnią dziękczynną modlitwą oraz błogosławieństwem (tłum. ks. Stanisław Czerwik).

Przed rozpoczęciem egzorcyzmu podana jest modlitwa do odmówienia przez sprawującego egzorcyzm

Wymownym jest wybór perykopy ewangelijnej — Janowy prolog o Słowie Bożym.

*De exorcismis* nie jest oczywiście dziełem całkowicie nowym. Opracowane zgodnie z normą Kościoła nawiązującą do tradycji, stosuje formułę egzorcyzmu przede wszystkim upraszającą — deprekatywną, ale podaje w nawiązaniu do tradycji formułę nakazującą — imperatywną (nr 62). Odnajduje w niej czytelnik charakterystyczne wyrażenia: „adiuro te”, „recede ergo”.

Czytelnik wybaczy, że poprzestaną na tych ogólnych stwierdzeniach. Szczegółowa analiza będzie, wydaje się, owocniejsza, gdy będzie dostępny tekst zatwierdzony przez Stolicę Apostolską.

Dokonano już tłumaczenia *De exorcismis* na język polski. Obecnie tekst znajduje się w Kongregacji Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów. Ephemer-

des Liturgicae CXIV (2000) Nr 3 przynoszą pierwsze omówienia analityczne tekstów A. Pistoï, A. Triacci i A. Warda.

Poznań-Warszawa

KS. BOGUSŁAW NADOLSKI TCH

**o. Tomasz Maria Dąbek OSB**

## **ŚPIEWANE CZĘŚCI MONASTYCZNEJ LITURGII GODZIN W TYŃCU**

W sierpniowym numerze „Więzi” w 1999 r. opublikowałem refleksje w związku z poświęconym muzycznej stronie liturgii artykułem M. Bornusa-Szczycińskiego *Dlaczego Kościół przestaje śpiewać?*, który ukazał się w marcowym numerze tego miesięcznika. Redakcja dokonała pewnych skrótów opuszczając materiały odnoszące się do szczegółowych rozwiązań. Mogą one zainteresować osoby zajmujące się liturgią i jej muzycznym opracowaniem, dlatego nawiązując do dyskusji w „Więzi” przedstawię niżej kilka myśli na temat dotychczasowych tynieckich doświadczeń oraz możliwości rozwijania podjętej pracy w naszym klasztorze w innych ośrodkach a także wspólnotach, gdzie sprawuje się razem Liturgię Godzin lub jej części. Niektóre fragmenty tekstu mogą stanowić powtórzenie tego, co opublikowałem we „Więzi”.

### MELODIE DO TEKSTÓW ŁACIŃSKIEJ I POLSKIEJ LITURGII GODZIN

Wspólne sprawowanie Liturgii Godzin odbywa się w Polsce głównie w większych domach i w domach studiów zakonnych. Do podstawowych obowiązków życia mniszego należy codzienne odmawianie w chórze wszystkich godzin kanonicznych. Po wprowadzeniu języków narodowych i opracowaniu przekładów tekstów liturgicznych w naszym i w innych krajach większość wspólnot recytuje lub śpiewa we własnych językach. Zakony oparte na Regule św. Benedykta dokonywały po Soborze zgodnie z jego zaleceniami odpowiedniego opracowania odnowionej liturgii. Na początku mego pobytu w Tyńcu w 1971 r. odmawiało się Breviarz z dawnych ksiąg według rozkładu Psalterza z *Reguły św. Benedykta*. Jutrznia i nieszpory każdego dnia były po łacinie, pozostałe godziny po polsku. Godzina czytań jako dawne Oficjum nocne była modlitwą wieczorną antycypowaną, połączoną z kompletą. Dawny układ 12 psalmów przewidzianych w dzień powszedni podzielono na dwa cykle powtarzane co 2 tygodnie według schematu proponowanego przez o. N. Füglistera. Opracowywał modlitwy ówczesny opat O. Placyd Ga-